Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

**Ceny prenumeraty:** Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie | 2 K 50 h. | z dwukrotną | 3 K — h. |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | wysyłką | 9 „ — „ |
| rocznie | 30 „ — „ | pocztową | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe titowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1005. Lwów, sobota 23. listopada 1912. Rok II.

# Wśród szczęku broni...

## Rosya pragnie pokoju i gotuje się do wojny. — Decyzya w zawieszeniu. — Co upolują w Springen? — Podjęcie rokowań pokojowych.

### Co jest i co będzie?

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

**Wiedeń**, 23 listopada.

Z poinformowanych kół otrzymał wasz korespondent następujące uwagi o położeniu:

Sytuacya jest poważna, nic jednak w ostatnich czasach nie zaszło, coby wskazywało na jej pogorszenie się. Afera konsula Prochaski była incydentem, który na szczęście nie przybrał form ostrzejszych. Prochaska niewątpliwie żyje, jakkolwiek niema od niego żadnej wiadomości. Pozostałe kwestye sporne: portu i Albanii, są ciągle w zawieszeniu, decyzya w nich nastąpi po zamierzonym powrocie króla Piotra do Belgradu, który nastąpi dziś, w sobotę. Austro-Węgry podały minimum swych żądań w tych sprawach i odeń nie odstąpią, wobec ukłuć szpilką ze strony Serbii zachowując spokój i zimną krew. Pewne sfery w Serbii o zmniejszonem poczuciu odpowiedzialności usiłują popchnąć rząd serbski do nierozważnych kroków, spodziewać się jednak należy, że rozum polityczny i rozwaga odniosą ostateczne zwycięstwo. **Austro-Węgry pragną pokoju ale nie pokoju za wszelką cenę.**

Co do Rosyi są tam niewątpliwie czynione pewne przygotowania wojskowe dla których trudno znaleść usprawiedliwienie, bo wątpić należy, by Rosya chciała poprzeć te pretensye serbskie, które spotkały się z oporem Austro-Węgier. Istnieją w tej mierze dwie ewentualności, albo Rosya chce urządzić „bluff“ wobec Austryi, który nie odniesie żadnego skutku i Rosya będzie musiała odstąpić od przygotowań wojskowych, albo, co prawdopodobniejsze, w oficyalnych kołach rosyjskich boją się jak ognia zaczepki ze strony Austryi na skutek, jak to zwykle w takich razach bywa, przesadnych informacyi o rzekomych przygotowaniach Austryi. Tę samą miarę krytyczną zastosować należy do wiadomości o zbrojeniach Rosyi.

Rosya obawia się, jak słychać o rewolucyę wewnętrzną i powstanie w Polsce i jest zdania, że należy je ubiedz **przez przeprowadzenie częściowej mobilizacyi**. Ponieważ jednak przesłanka co do usposobienia Austryi jest mylna, wynika logicznie z tego nadzieja, że do zatargu z Rosyą nie przyjdzie.

---

**Podejrzane przygotowania. — Król Piotr wraca. — Ostrzeżenie zagranicy.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W tutejszych kołach krążą ciągle pogłoski **o wojskowych przygotowaniach Rosyi**. Są one **udowodnionym faktem**, nie są znane tylko ich rozmiary. Nie wypowiedziano też powodu i celu tych zarządzeń. Przypuszczają, że ma to być próba nastraszenia monarchii, nie sądzą jednak i nie wierzą, by Rosya rozpoczynała jakieś operacye wojskowe przeciw Austryi. Nie jest wykluczone, iż sytuacya dziś dość naprężona — jeszcze bardziej się pogorszy.

**Wiedeń** (Tel. wł.) „Fr. Presse“ zaznacza, że wiadomość, jakoby po obsadzeniu Durazzo przez Serbów Austrya miała wdrożyć kroki wojskowe, nie odpowiada prawdzie. (Informacyę tę podał nasz wiedeński korespondent (*c*) jeszcze w poniedziałek. *Red.*). „Fr. Presse“ dodaje do tego, że inaczej ma się rzecz, gdyby Serbowie wkroczywszy do Durazzo, dopuścili się naruszenia interesów Austro-Węgier.

**Belgrad** (TBK). Król Piotr przybędzie dziś do Belgradu, mieszkańcy przygotowali uroczyste przyjęcie.

**Belgrad.** (TBK). Konsul austro-węgierski, Teodor Edl, który tu przybył wczoraj popołudniu, natychmiast po przyjeździe odbył dłuższą naradę z posłem Ugronem. Odjechał on przedewszystkiem do Skoplie, skąd uda się do Prizren i Mitrowicy. Aby mu ułatwić misyę i aby znikąd nie doznawał trudności, dodano mu do towarzystwa wyższego urzędnika serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

**Londyn.** (Tel. wł.) „D. Gr,“ pisze: Podczas gdy hr. Berchtold ciągle jeszcze wygłasza uprzejme mowy, Belgrad jest uparty, [redacted] nawet nieprzejednany, a opinia publiczna ob[redacted]aństw coraz bardziej jest pesymistyczna. **S[redacted] bierze na siebie ciężką odpowiedzialn[redacted] zachowując się prowokacyjnie woby[redacted]stryi. Zachowując umiarkowanie, mogłaby o wiele lepiej na tem wyjść.**

**Konstantynopol.** (TBK). Dzienniki donoszą, że Porta podnosi kandydaturę ks. Abdule Ledida na stanowisko księcia przyszłej autonomicznej Albanii.

---

### Dobijanie Turków na Zachodzie.

**Serbowie w Florinie. — Grecy w Mitylene. Konkurenci w Salonikach i Alessio.**

**Belgrad.** (TBK). Wojsko serbskie wkroczyło do Floriny.

**Belgrad.** (TBK). Podczas walk koło Monastyru naczelni komendanci tureccy mieli uciec, gdy zobaczyli, że wojska się cofają. I tak uciekli Riza, Kara i Said, czwarty komendant Fethi rzekomo popełnił samobójstwo, jest jednak pewne, że uciekł w przebraniu. — Tylko Dżewid wyruszył na czele wojsk na wzgórze Peristeri, jednakże wojska nie mogły przejść na drugą stronę. Kawalerya serbska w połowie drogi między Monastyrem a Floriną spotkała oddział turecki. Około 10 batalionów tureckich uciekło, pozostawiwszy 10 dział. Kawalerya serbska wkroczyła do Floriny, gdzie doznała entuzyastycznego przyjęcia. Dywizya Morawy pod Mandiczem zajęła wczoraj Resnę. Jedna brygada pod komendą Milowanowicza wkroczyła do Debry. Pogłoski o rzekomych walkach koło Debry są fałszywe.

Jeden z komendantów depeszuje: Przybyłem do Alessio, straty Turków są znaczne, tysiąc Turków wziąłem do niewoli, zdobyłem 2 działa i 2500 sztuk broni, oraz sztandary. Oddział dywizyi wczoraj rano wkroczył do San Giovanni di Medua.

**Londyn.** (Tel. wł.) Obsadzenie Alessio nie było wynikiem wspólnej akcyi wojsk serbskich i czarnogórskich, ale raczej dziełem konkurencyjnych dążności obu armii, z których każda drugą chciała ubiedz we wkroczeniu do miasta, przyczem Serbowie byli szczęśliwsi. Czarnogórcy pozostali po przeciwnej stronie rzeki, wobec czego most obsadzony jest posterunkiem serbskim i czarnogórskim, obserwującymi się wzajem bardzo pilnie.

O marsz[illegible] a Durazzo przed połową przyszłego tygodn[illegible] niema mowy, ponieważ Serbowie są bardzo zmęczeni. Czarnogórcy mają ochotę zawrócić na Skutari, i zapraszają do marszu Serbów, którzy jednak dają im do po-

snania, że nie otrzymali jeszcze polecenia wymarszu do Skutari.

**Belgrad** (Tel. wł.) Pogłoska, że jeden batalion wkroczył już do Durazzo nie sprawdza się.

**Ateny.** (TBK). Ministerstwo marynarki donosi: Grecka eskadra przybyła wczoraj w południe do portu M i t y l e n e. Admirał Kunduriotis zażądał natychmiastowej kapitulacyi. Zagraniczni konsulowie poradzili załodze tureckiej, liczącej 700 żołnierzy, aby opuściła miasto, celem uniknięcia bezużytecznego przelewu krwi. Następnie admirał wysadził 1500 żołnierzy na ląd. — 400 żołnierzy obsadziło miasto, 1100 ściga Turków. Wylądowanie odbyło się pod ochroną dział eskadry, która następnie wyruszyła do Lemnos.

**Konstantynopol.** (TBK). Wielki rabin przedsięwziął u ambasadorów i Porty kroki z powodu wykroczeń Greków przeciw izraelitom w Salonikach, domagając się dla nich ochrony. Rada ministrów uchwaliła uczynić zadość temu żądaniu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Presse“ donosi z Saloník o wykroczeniach Greków przeciw żydom tamtejszym. Greccy żołnierze dopuszczają się rabunków i gwałtów po domach, jest to — jak się zdaje — manewr w celu pozbycia się konkurentów w handlu.

**Berlin.** (Tel. wł.) Niemiecka gmina żydowska w Salonikach prosiła rząd niemiecki o ochronę. Rząd z g o d z i ł s i ę n a t o i objął protektorat nad wszystkimi żydami w Salonikach.

**Rjeka.** (TBK.) Bombardowanie przez artyleryę górską Skutari było wczoraj słabsze a nawet na kilka godzin ustało. Lada chwila **oczekują wiadomości o wstrzymaniu operacyi wojennych.** Słychać, że między warunkami Czarnogórców z a w i e s z e n i a b r o n i było żądanie, by Skutari się poddało, by wojsko wydało broń, poczem będzie mogło odjechać do Stambułu, zaś generał Martinowicz wkroczy do miasta.

## Linia obronna Czataldży.




## Rokowania będą znów podjęte.

**Konstantynopol.** (TBK.) Warunki zawieszenia broni ułożone przez państwa bałkańskie, zawierają następujące żądania:

1. Oddanie miast: Janiny Grekom, Skutari Czarnogórcom, Monastyru Serbom, Adryanopola Bułgarom;

2. Wstrzymanie wszystkich przesyłek wojska i amunicyi do Czataldży i zobowiązanie się do niebudowania nowych fortów na linii Czataldż;

3. Wojska nadchodzące z Anatolii miałyby zatrzymać się tam, gdzie przebywać będą w chwili zawarcia zawieszenie broni;

4. Tureckie okręty wojenne koło wybrzeży począwszy od Derkos miałyby powrócić do Konstantynopola.

**Konstantynopol.** (TBK). „Sabah“ omawiając rokowania pokojowe, pisze: Przedewszystkiem cztery państwa bałkańskie muszą zgodzić się na zasadę **utrzymania Turcyi jako państwa europejskiego i bałkańskiego.** Po uznaniu tej zasady rokowania łatwo pójdą naprzód.

**Londyn.** Do B. Reutera donoszą z Sofii: Rada ministrów naradzała się nad odpowiedzią Turcyi. **Małe jest prawdopodobieństwo, aby operacye wojenne zostały na nowo podjęte.** Z pewnych oznak można wnosić, iż **Bułgarya zajmie stanowisko pojednawcze i pierwotne warunki zawieszenia broni zmieni.**

**Sofia.** (TBK.) Prezydent sobrania D a n e w, towarzysz generalissimusa S a w o w i szef sztabu generalnego F i c z e w otrzymali misyę prowadzenia rokowań o zawieszenie broni i natychmiast udają się do Czataldży, celem porozumienia się z delegatami tureckimi. Towarzyszy im także sekretarz kancelaryi politycznej króla Czarzikow i radca ministerstwa spraw zagranicznych Stanczów.

**Konstantynopol** (Tel. wł.) Zerwanie rokowań tłumaczone jest w różny sposób. Słychać, że Bułgarzy zażądali całej Tracyi aż po Konstantynopol i by turecka flota cofnęła się z Morza Czarnego. Na to Turcy nie mogli się zgodzić.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Times“ w bardzo ostrym artykule doradza Turcyi zawarcie pokoju **i zaprzestanie dalszego bezużytecznego przelewu krwi.** Jeśli Turcya chce dalej w jnę prowadzić, musi się liczyć z utratą wszystkich europejskich posiadłości. Turcya ma więcej do stracenia niż do uzyskania.

**Konstantynopol.** (TBK). Komendant floty depeszuje: 19 bm. o godzinie 9 wieczorem odbyła się w okolicy Kalikratia walka między strzelcami a piechotą. O godzinie 11 został nieprzyjaciel odparty. 20 bm. o godzinie 1 w nocy pancernik „Hairidin Ryżobrody“ dał kilka strzałów na Arnaut-kój, gdzie zgromadzona była piechota nieprzyjacielska, która się cofnęła do Papas-Burgas. Wszystkie strzały były celne. — Krążownik „Hamidze“ przyjechał do portu admiralskiego. Jego uszkodzenia są nieznaczne.

**Sofia.** (Ag. B.) Wiadomość jakoby dwa bułgarskie torpedowce zostały przez krążownik „Hamidże“ zniszczone, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Z czterech torpedowców dwa doznały lekkich uszkodzeń. Stopnia uszkodzenia „Hamidże“ z powodu nocy nie można było stwierdzić.

**Sofia.** (TBK). Bułg. Ag. telegr. zaprzecza kategorycznie wiadomościom korespondentów, którzy rozczarowani, iż nie mogli wskutek cenzury wojskowej wysyłać do pism telegramów, wyjechali z Bułgaryi i rozszerzają wiadomości nieprzychylne, między innemi o chorobach w armii bułgarskiej. Armia tłumaczy służbową cenzurę wojskową, jako zarządzenie zupełnie naturalne i konieczne. Cenzura ta jednak nie uniemożliwia służby informacyjnej, o czem świadczy fakt, iż niektórzy korespondenci wojenni pojnni pozostali nadal w bułgarskiej głównej kwaterze i służbę tę pełnią.

**Sofia.** (TBK.) „Mir“ otrzymuje wiadomość, że wojska tureckie z Adryanopola usiłowały odbić fort Kartaltepe zdobyty przez Bułgarów, zostały jednak odparte ze stratą 350 ludzi w zabitych.

**Sofia.** (TBK). Powołany przez króla bateryo[illegible] dr. Roth z Reichenhalu wyjechał do Kirkk[illegible]e.

**[illegible]stantynopol.** (TBK). Dzienniki donoszą, [illegible]resztowano 3 oficerów i 5 urzędników Inten[illegible]ury za nadużycia.

**Konstantynopol.** (TBK.) Kawalerya kurdyjska, która wczoraj przybyła do Ismid, **została** już przewieziona na drugi brzeg Marmara i wylądowała. Także inne wojska anatolskie i syryjskie przybyły do Ismid i **miały wylądować na wybrzeżu** europejskiem, **w celu spieszenia na pomoc** wojskom w Czataldży.

**Konstantynopol.** (TBK). W meczecie Zofii nagromadzonych jest przeszło 2 tysiące zbiegów i rannych oraz chorych. Codzień kilka z nich zapada na cholerę.

### To i owo wojenne.

**Belgrad.** (TBK.) Urzędowo zaprzeczają pogłoskom o serbskiej pożyczce w Paryżu.

**Wiedeń.** (TBK.) Austryacki konsulat w Janinie i kierownictwo szpitala austryackiego w Skutari telegraficznie zwróciło się do kierownictwa wiedeńskiego oddziału Czerwonego krzyża, by jak najrychlej przysłano serum przeciwko tężcowi z ran. Z tego żądania widać, że ta straszna choroba wywiązująca z zanieczyszczenia ran już wybuchła na różnych punktach teatru wojennego. Żądaniu naturalnie natychmiast uczyniono zadość.

### Poseł Dymsza o wojnie.

**Petersburg** (Wat.) „Birżewyja Wiedomosti“ pomieszczają wywiad u posła Ludomira Dymszy w sprawie bałkańskiej: Żądanie państw bałkańskich jest analogiczne do żądania Polski, która była przedmurzem słowiańszczyzny przed niemczyzną. Byłaby niem dotąd pozostała, gdyby nie Rosya, która po upadku Polski nie przyjęła na się jej posłannictwa i przez porozumienie z Niemcami utrudnia walkę Słowian z niemczyzną.

### Socyaliści przeciw wojnie.

**Paryż.** (TBK). Nadzwyczajny Zjazd stronnictw zjednoczonych socyalistów uchwalił r e z o l u c y ę p r z e c i w w o j n i e i przedłoży ją międzynarodowemu kongresowi, który w niedzielę zbierze się w Bazylei. W rezolucyi powiedziano, **że w razie bezpośredniej groźby wybuchu wojny ludy powinny uciec się do środków rewolucyjnych i mają proklamować strajk powszechny, aby zapobiedz zbrojnemu zatargowi.**

# Polityczne polowanie w Springen.

## Następca tronu w Berlinie.

**Berlin.** (TBK). Arcyks. Franciszek Ferdynand przybył tu o godz. 10 m. 20. Na dworcu powitał go cesarz. Powitanie było nadzwyczaj serdeczne. Cesarz z arcyks. udali się do zamku królewskiego. Arcyksiążę zamieszka w komnatach polskich (polnische Kammern).

**Berlin** (TBK). Następca tronu Franciszek Ferdynand przyjął wczoraj austro-węgierskiego ambasadora hr. Schögyönyi Maricha na posłuchaniu.

**Berlin.** (TBK). „Nord. All'g. Ztg." pisze o przybyciu arcyks. Franciszka Ferdynanda: Witamy dostojnego gościa serdecznie a to tembardziej, iż wśród obecnych okoliczności osobista wymiana zdań między arcyksięciem a cesarzem posiada szczególną wartość i tylko dobre może przynieść owoce.

**Berlin.** (TBK). Wczoraj w południe odbyło się u cesarstwa śniadanie, w którem wziął udział arcyksiążę Franciszek Ferdynand, książęta niemieccy, kanclerz Bethman Hollweg, sekretarz Kiderlen, ambasador austro-węg. i i. Następnie wyjechał cesarz z arcyksiążęciem i dygnitarzami na polowanie do Springen.

**Kolonia.** (TBK). „Köln. Ztg." pisząc o wizycie arc. Franciszka Ferdynanda oświadcza, że ma ona szczególne znaczenie i inne, jak zwykły przyjazd na polowanie. Między cesarzem a arcyksięciem nastąpi polityczna wymiana zdań o sytuacyi europejskiej, szczególnie o przesileniu na Wschodzie. Przy śniadaniu wczoraj w południe miał arcyksiążę sposobność rozmawiania z sekr. Kiderlen Wächterem, który ze względów służbowych nie może udać się na polowanie. Jeśli się podnosi **polityczny charakter tej wizyty, to jest to zaprzeczeniem przesadnych pogłosek o mających rzekomo po tej wizycie nastąpić wojskowych krokach Austro-Węgier.** Tego rodzaju wiadomości należy brać z wielką ostrożnością, bo nie odpowiadają one ani faktycznemu stanowi rzeczy ani zamiarom Austro-Węgier. W związku z tem może dobrze będzie wskazać na to, że możliwość zajęcia Durazzo przez Serbów była oddawna rozpatrywana przez mocarstwa i że nie pozostawiły one Serbów co do tego w wątpliwości, że zajmując Durazzo, nie postawią Europy wobec *fait accompli*.

**Berlin** (TBK). „Voss. Ztg." pisze, że wizyta arcks. Franciszka Ferdynanda wzmocni w obecnej chwili wrażenie, że mocarstwa trójprzymierza są zupełnie zgodne w zapatrywaniach na przesilenie bałkańskie. Z tego jednak nie należy wnosić, jakoby istniało przeciwieństwo w stosunku do innych mocarstw, przeciwnie Niemcy, Austro-Węgry i Włochy starają się utrzymać z Anglią, Francyą i Rosyą jak najlepsze porozumienie i te starania dotąd były skuteczne. Państwa te z pewnością także w przyszłości będą się starały to porozumienie utrzymać i to będzie linią wytyczną w rozmowach austr. następcy tronu z cesarzem Wilhelmem i niemieckimi mężami stanu. W każdym razie arcyks. Franciszek Ferdynand przekona się, że Niemcy zawsze są gotowe przyczynić się według swych sił do pokojowego rozwiązania bieżących spraw **i do poparcia interesów swych sojuszników, co już wynika z przyjaźni i wierności traktatowej.**

# Koło polskie a wiec w Inowrocławiu.

**Kraków.** (TBK). Prezes Koła polskiego Leo, wysłał na onegdajszy wiec w Inowrocławiu następującą depeszę:

„W poczuciu niezmiennej solidarności całego narodu przesyłam imieniem Koła polskiego na ręce dzielnych obrońców sprawy narodowej, posłów obu Kół poselskich w Berlinie wyrazy łączności i nadziei lepszej przyszłości".

W imieniu Rady miasta Krakowa prezydent Leo wysłał następującą depeszę:

„W imieniu Rady starożytnej stolicy Polski przesyłam rodakom z pod zaboru pruskiego w chwili tak doniosłej dla przyszłości narodu wyrazy uczucia solidarności i otuchy w ciężkiej walce o byt narodowy".

# Pragmatyka urzędnicza.

**Wiedeń.** (TBK). U ministra Heinolda odbyła się wczoraj narada członków rozmaitych stronnictw w sprawie pragmatyki urzędniczej, brali w niej udział także ministrowie Zaleski i Hussarek. Posłowie zarzucali, że rząd nie sprzeciwił się zmianom przeprowadzonym w komisyi Izby panów i ubolewali z powodu stawiania „junctim" między przeprowadzeniem pragmatyki, a pokryciem. W dyskusyi brali udział wszyscy 3 ministrowie i oświadczyli, że rząd z całym naciskiem stara się o szybkie przeprowadzenie pragmaty i, uznaje zupełnie złe położenie urzędników, ale musi się też starać o pokrycie, które wynosi 30 milionów koron, a którego w budżecie normalnym nie można znaleźć. Dlatego też zarzut, jakoby „junctim" było stuczne lub zbyteczne, nie jest słuszny. Rząd prosi stronnictwa, by z jednej strony starały się pragmatykę jeszcze w bieżącym roku załatwić, z drugiej, by starały się o pokrycie. Co do uchwał komisyi Izby panów oświadczono, że jest to czynnik równorzędny z komisyą Izby posłów. — Co do wzburzenia wśród urzędników rząd oczywiście nie da na sobie wywrzeć presyi ze strony organizacyi urzędniczych, ale ze swej strony uczyni wszystko, by pragmatyka jak najprędzej była wprowadzona, pod tym jednak nieodzownym warunkiem, że przedłożenie finansowe dojdzie do skutku.

# Zamknięcie obrad delegacyi.

**Budapeszt** (TBK). W delegacyi austr. w odpowiedzi na interpelacyę del. Skarbka w sprawie obchodzenia się z obywatelami austryackimi w Rosyi, oświadczył szef sekcyi Macchio, że po dokładnem zbadaniu przytoczonej w interpelacyi sprawy Witkowskiego ministerstwo spraw zagranicznych nie omieszkało uczynić z tej sprawy przedmiotu urzędowej interpelacyi u kompetentnych władz rosyjskich. Nie potrzebuję zapewniać, rzekł mowca, że jak dotąd, tak i na przyszłość ministerstwo spraw zagranicznych szczegółowo zbada każdy wypadek, który dojdzie do wiadomości, a w którym obywatel naszego państwa żalić się będzie na postępowanie z nim zagranicy i stosownie do stanu rzeczy ministerstwo odpowiednio postąpi.

Na interpelacyę del. Białego w przedmiocie zaprowadzenia w akademii konsularnej wykładów o emigracyi zapewnił szef sekcyi Macchio, iż ministerstwo poświęca baczną uwagę sprawie naszego wychodztwa i ochrony naszych wychodźców zagranicą i jest gotowe wszelkie dotyczące wnioski: o ile wchodzą w zakres działania ministerstwa spraw zagranicznych poddać poważnemu badaniu. Już też przed pewnym czasem poczyniło ministerstwo niezbędne kroki w sprawie specyalnego kursu w wychodztwie w akademii konsularnej. Mowca spodziewa się, że niebawem już będzie życzenie interpelanta spełnione.

**Budapeszt** (TBK). Delegacye skończyły wczoraj obrady. W delegacyi austryackiej po stwierdzeniu identyczności nuncyów del. węgierskiej, min. Biliński podziękował delegacyi imieniem cesarza, poczem po zwykłych pożegnalnych przemówieniach prez. Merweldta i del. Hrubana posiedzenie wśród okrzyków na cześć cesarza zamknięto.

### Zbliżenie anglo-niemieckie.

**Londyn.** (TBK). Na tegorocznym Zjeździe liberalnego Związku krajowego przewodniczący Związku Brunner oświadczył, że wprawdzie Francya jest geograficznie najbliższym sąsiadem Anglii, Niemcy jednak rasą, inteligencyą i moralnie bliżsi są Anglikom niż Francyi. Mowca jest przeto za utrzymaniem najlepszych stosunków z Niemcami.

### „W tych ciężkich czasach".

**Erszebat Falva.** (TBK). Policya uwięziła kobietę, której mąż jest w więzieniu za fałszerstwo banknotów, dalej pewnego fotografa i kilka innych osób pod zarzutem podrabania banknotów 50-koronowych.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk:**

W sobotę (23 listopada) Rz. kat. Klemensa Pap. — Gr. kat. Ernsta i Ol.

Wschód słońca o g. 6·50 r., zachód słońca o g. 3·32 po południu.

**Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie:**

W sobotę o godz. wpół do 4 popoł. dla młodzieży szkolnej: „Grzegorz Dandin, czyli mąż pognębiony". Zakończy: „Małżeństwo z musu". — O godz. wpół do 8 w. „Cnotliwa Zuzanna".

**Konfiskata „Gazety Wieczornej".** Wczorajszy numer „Gaz. Wiecz." uległ konfiskacie z powodu telegramów z Warszawy i Kijowa o przygotowaniach wojennych Rosyi oraz notatki uspakajającej publiczność zdenerwowaną rozmaitemi sprzecznemi wiadomościami.

Jest rzeczą znaną, że na całym świecie prasie w razie wojny, lub grożącej wojny nie wolno pisać o ruchach wojsk i my się z tem zupełnie zgadzamy, ośmielamy się tylko skromniutko zauważyć, że pisaliśmy o ruchach wojsk rosyjskich a Lwów jeszcze w Rosyi nie leży.

Zwracamy zresztą uwagę prokuratoryi, by skonfiskowała wszystkie pisma wiedeńskie, jakie przybyły wczoraj w nocy do Lwowa i przybędą dziś rano, posiadają one bowiem bardzo dużo wiadomości o przygotowaniach Rosyi, a wiedeńska prokuratorya zapewne przez zapomnienie na miejscu ich nie skonfiskowała...

**Ku czci Władysława Żeleńskiego.** Z Krakowa telegrafują nam: Wczoraj wieczorem odbył się w starym teatrze uroczysty obchód z okazyi 50-lecia Wł. Żeleńskiego. Po odegraniu symfonii „a mol", do jubilata przemówił im. Tow. muzycznego dr. Schöngut, imieniem profesorów Ludwig, oraz jedna z uczenic. Jubilat serdecznie wzruszony podziękował za owacye. Obdarzono go mnóstwem wieńców i kwiatów.

**Mianowania.** Z Wiednia telegrafują nam: Minister handlu posunął na podstawie najw. upoważnienia do VIII. rangi urzęd. państwowych ad personam zarządcę poczt. Henryka Hillicha w Żółkwi, kontrolorów poczt. Jana Kotasa w Krakowie, Zygm. Rogosza w Drohobyczu, Konstantego Pinika, Franciszka Feczkę i Dawida Chunego w Przemyślu, Wiktora Kuczyńskiego i Ferdynanda Piweckiego w Rzeszowie.

**Otwarcie łaźni ludowej** przy pl. Bema nastąpi dziś o godz. 11 przed południem.

**Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem odebrał sobie życie strzałem z rewolweru, w browarze lwow. Tow. akcyjnego Henryk Falk, kotlarz, lat 45. Powodem ma być nieuleczalna choroba, na którą denat od dłuższego czasu cierpiał. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Tryby windy elektrycznej na budowie przy ul. Sapiehy zmiażdżyły robotnikowi Michałowi Bojarskiemu palce u lewej ręki.

**Francuskie prawo zakazujące poszukiwania ojcostwa zniesione.** Ósmego listopada przeszło na posiedzeniu senatu wiekopomne owe postanowienie. Senat oświadczył się za zniesieniem sławnego paragrafu z kodeksu Napoleona *„La recherche de la paternité est interdite"*, stało się to na podstawie nowej ustawy o alimentacyi. Odtąd więc będą mogły matki nieślubnych dzieci we Francyi, poszukiwać w drodze cywilnego postępowania sądowego, swych praw na ojcach tychże dzieci.

# Z sali sądowej.

### Zbrodnie apaszów lwowskich.

Późną nocą zakończyła się dziś rozprawa przeciw Baloniowi i Haniczowi, oskarżonym o szereg kradzieży i zbrodnie morderstwa.

Przed południem, po przesłuchaniu pozo-

stałych świadków, wydali swe orzeczenie lekarze znawcy, obciążając oskarżonych, zwłaszcza Białonia. Resztę posiedzenia przedpołudniowego zajęło odczytywanie aktów i doniesień; skończyło się to odczytywanie na rozprawie popołudniowej, poczem trybunał przedłożył ławie przysięgłych szereg pytań, a mianowicie: **co do Hanicza 13** pytań głównych, z tego jedno w kierunku zbrodni morderstwa (przy ul. Długosza), jedno w kierunku zbrodni usiłowanego ciężkiego uszkodzenia ciała (strzał na górze stracenia do komisarza Kandiaka), siedm w kierunku usiłowanej lub dokonanej kradzieży, nadto po jednem w kierunku oszustwa przez fałszywe zeznanie przed sądem w kierunuu powrotu do Lwowa, mimo wywołania, w kierunku włóczęgostwa i przekroczenia patentu o noszeniu broni, jedno pytanie ewentualne w kierunku zbrodni zabójstwa (na wypadek zaprzeczenia pytanie o morderstwo) i jedno pytanie dodatkowe co do wartości skradzionych przedmiotów; **co do Białonia 15** pytań głównych, z czego jedno w kierunku zbrodni morderstwa (ś. p. Kurant), 10 w kierunku zbrodni kradzieży, po jednem w kierunku zbrodni gwałtu publicznego, włóczęgostwa, powrotu do Lwowa mimo wywołania, przekroczenia patentu o noszeniu broni, dwa ewentualne; a to w kierunku zbrodni zabójstwa (na wypadek zaprzeczenia pytania o morderstwo) i w kierunku przekroczenia z § 335 i dwa dodatkowe, a to co do przekroczenia granic obrony koniecznej i co do wartości skradzionych przedmiotów.

Po ustaleniu pytań zabrał głos prokurator Vogel i w obszernym wywodzie zebrał jeszcze raz treść oskarżenia, popierając je wynikami rozprawy, poczem przemawiali obaj obrońcy, dr. Morawski i dr. Ringel. Obaj starali się w swych rzeczowych wywodach osłabić oskarżenie, przedstawiając luki w łańcuchu dowodów i wskazując na niewiarygodność pewnych świadków.

Wywody stron skończyły się po 9 wieczór, poczem nastąpiła przerwa; o 10 godzinie rozpoczął przewodniczący r. Lewicki *resumè*, a po nim udali się przysięgli na naradę. W tej chwili Białoń się rozpłakał, chcąc jeszcze łzami wzruszyć ławę przysięgłych.

Narada sędziów przysięgłych trwała trzy i pół godziny. Było dobrze po 2-giej nad ranem, gdy zwierzchnik ławy p. A. Bieniecki przystąpił do odczytania werdyktu. Werdyktem tym uznali przysięgli obu podsądnych winnnymi zbrodni zabójstwa, zbrodni kradzieży oraz pomniejszych przestępstw.

O godzinie 3 rano ogłosił przewodniczący

**WYROK**

**skazujący Hanicza i Białonia na karę ciężkiego więzienia po 10 lat.**

Skazani zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

### Drugi proces Macocha.

**Piotrków** (Wat.) Na wczorajszej rozprawie Macocha przemawiali prokurator, obwiniając wszystkich oskarżonych i obrońcy: Macocha mec. Kleyna, Starczewskiego mec. Rudnicki, Olesińskiego mec. Czerwiński i Chądzyński i Macochowej mec. Fürst. Wyrok spodziewany dziś w sobotę w południe.

## Depesze ekonomisty.

### Z giełdy.

**Wiedeń** (Tel. wł.) Tendencya wczorajszej giełdy była dość chwiejna; pod wpływem realizacyi, częściowo na rachunek budapeszteński nastąpiła ogólna zniżka kursów, niedalcko jednak idąca. Najbardziej ucierpiały Alpiny, które z 970 spadły na 961, Skoda 750—740. Pesymistyczny nastrój ustąpił pod wpływem polepszenia, które poprawiły kurs Alpinów do 968·50. Interes w szrankach obracał się również bardzo leniwie. Bodencredit straciły 14 K, Praskie żelazo 10 K, Karpaty 5 K. Renty znów spadły.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe.

### Spirytus.

Wiedeń 22 listopada 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

### Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 22 listopada 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059,

**Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, tacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.**

**Waluta (termin dostawy):**

| | |
|---|---|
| 30 listopada | 680—688 |
| 31 grudnia | 692—700 |
| grudzień-styczeń-luty | 702—710 |
| styczeń-luty-marzec | 710—718 |
| rok 1913 | 740—750 |

Tendencya. Wiadomości o bardzo naprężonej sytuacyi politycznej i możliwości mobilizacyi, oddziałały na targ bardzo deprymująco i ceny gwałtownię spadały tak, że najniższa transakcya zawarta na grudzień wynosiła 6·93 następnie jednak usposobienie targu się poprawiło i zawarto taką samą transakcyę na 7 K, poczem zapanowało usposobienie wyczekujące. Transakcyi nie wiele doszło do skutku prawie wyłącznie na grudzień. Inne ceny podano przypuszczalnie.

### Zboże.

**Budapeszt** dnia 22 listopada **1912.**

Pszenica na kwiecień 1913 12·02—00·00. Żyto na kwiecień 10·51—00·00. Owies na kwiecień 10·97—00·00. Kukurudza na maj 7 87—0·00.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: piękna.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń, dnia 22 listopada 1912.**

**Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.**

Akcye austr. Zakładu kredyt. 604·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 790 50, Akcye Anglobanku 315·75 Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Länderbanku 483·50 Akcye Bankvereinu 501·— Akcye Bodenkredit 1160·—, Akcye galic. Banku hip. 636·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 676·50, Akcye kolei poł. 101·25, Akcye kolei półn. 4800—0000, Akcye kolei czerniowieckiej 000·00, Akcye Alpiny 968·50. Akcye Rima Muranyi 699 50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3321—0000, Akcye Fabr. broni 1025·—, Akcye tureckie tytoniowe 284·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 740·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·35. Renta kor. austr. 84·35, Renta kor. węg. 84·20, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 83·15 4-proc. listy Banku hipot. 86·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·05, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·25, 4 i pół proc. B. kr. 93·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·75, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 83·90, Losy tur. 211·25. Marki 118 11, Ruble 254·25, 5-proc. renta rosyjs. 1905 r. —·—, Akcye Skoda 742 00 Galic. Bank kred. —·— —·—, Powsz. Bank depozytowy 520·—, Nowa renta koron. austr. —·—, Bułgary —·—.

Usposobienie: po początkowem osłabieniu spokojne i nieco lepsze z powodu zakupień wskutek spokojniejszych wiadomości o sytuacyi politycznej. Ruch spokojny, tylko Alpiny ożywione.

---

CLAUDE FARRERE. 42

# WALKA.

Przełożyła

**Jadwiga Mroczkowska.**

— Oto dlaczego cię proszę, byś zechciała mi oszczędzić tej dwuznacznej roli i zarazem oszczędzić samą siebie. Tak prędko, jak tylko na to grzeczność pozwoli, wyprosisz resztę swych gości, a w szczególności tego księcia Alghero, bodajbym był nigdy nie spotkał. Potem polecił mi odprowadzić do domu markizę Yorisaka, gdyż należy wieczorem odprowadzić kobietę, by ją nie zaczepiono. Zgoda zatem, nieprawdaż?

— Nie może być zgody, — rzekła Mrs. Hockley.

— Twoje skrupuły są jak najbardziej bezsensowe. Jednakże jest to prawdą, że tyś mnię wprowadził do markizy, To też chciałabym uczynić to, czego żądasz, by cię przekonać o niewdzięczności. Lecz przed chwilą właśnie zatrzymałam księcia i markizę, jak również i wszystkie osoby, które tam oto widzisz, gdyż chcę dla miłego zakończenia wieczoru urządzić wspólny obiad. Przyrzekłam nawet stanowczo księciu, że go posadę przy stole obok markizy. Muszę więc dotrzymać słowa. Lecz na pociechę posadzę cię, podobnie jak księcia, też obok markizy, po drugiej stronie.

— Dziękuję. Nie, — rzekł Febre.

Wyprostował się nagle.

— Nie? Znam cię dostatecznie, nie nalegam więc dłużej. Lecz jeśli tak, to będę na obiedzie w mieście.

O! — rzekła ironicznie — zdaje mi się, że zgadłam: jesteś zazdrosny. To twój zwyczaj, nie dziwi mię to więc. Lecz zapytuję cię: czy jesteś zazdrosny o markizę z powodu księcia, czy o mnie z powodu markizy? Masz jakieś iście francuskie dziwactwo, polegające na tem, że złościsz sia na mnie z racyi mej serdecznej przyjaźni dla miss Vane!...

Felze zbladł.

— Pozwolisz, — rzekł powoli, że nie odpowiem na obrażające pytanie. A teraz żegnam.

Spojrzała na niego z niepokojem.

— Żegnam? Czy naprawdę masz zamiar zjeść obiad w mieście?

— Powiedziałem ci już.

— Gdzie?

— Gdziekolwiek. Byle nie tu. Za stołem, przy którym nie zasiędą pod twym dobrotliwym protektoratem markiza Yorisaka i książę Alghero.

Ukłonił się i zrobił pół obrotu. Zawahała się przez chwilę. Potem szybko wyciągnęła rękę i przytrzymała go za rękaw.

— Franciszku, proszę cię bardzo! nie dąsaj się!

Rzadko kiedy raczyła Mrs. Hockley okazać, że nawet dla tak pięknej amerykanki i takiej jak ona milionerki nie jest rzeczą obojętną trzymanie w klatce i pokazywanie każdemu, co przyjdzie, jednego z najgodniejszych spadkobierców Tycyanów i Van Dycków, — Jana Franciszka Felze. Lecz tego wieczoru zapomniała się. Bo też doprawdy ten fantasta Felze wybrał fatalnie chwilę na upieranie się przy swojem, bo właśnie na czas obiadu, który byłby niezaprzeczenie oświetlił swą obecnością.

— Franciszku! proszę cię! posłuchaj rozsądnie! Nie mogę dla twego kaprysu pozbywać się tak licznego towarzystwa, które na moje usilne prośby zostało... Lecz bardzo żałuję, że cię rozgniewałam, chociaż nie pojmuję czem. I przyrzekam ci uczynić wszystko, czego zechcesz, byleś mi tylko darował. Tak, wszystko, czego tylko zechcesz... jutro... lub nawet jeszcze dziś wieczór...

Zatopiła w Felzem natarczywe spojrzenie, a wargi jej złożyły się, jakby do namiętnego pocałunku.

Lecz instynkt, właściwy jej rasie, a wypływający ze zbyt pierwotnej przebiegłości, okazał się złym doradcą.

Felze był Francuzem, a już przed trzystu laty Walpole, najbardziej wyrafinowany z pośród wielkich krzewicieli zepsucia, zauważył, w jak delikatny sposób należy działać, chcąc przekupić francuskie sumienie.

Felze, blady przed chwilą poczerwieniał się jak niebo o zachodzie i zżymnął się gwałtownie:

— Do licha! — rzekł. — Brakuje tego tylko, byś mi zaofiarowała czek. Ale obawiam się, że na ten czek, nie byłoby cię może stać!

Zdenerwowana umilkła. Ciągnął już chłodniej:

— Skończmy. I tak już dość długo trwa ta scena. Z przykrością więc muszę cię przeprosić za to, że w ostatniej chwili robię ci zawód. Powrócę jutro, gdy już będę pewien, że nie zastanę na yachcie tej pary, którąś skojarzyła, a której dobór nie podoba mi się.

Odchodził na seryo. Teraz z kolei ona się rozgniewała.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła ...